

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.



Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dziełek” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na piątek 27. października 1922 r.

Nr. 251!

Pożyczka francuska dla Polski.

Warszawa. Korespondent „Gazety Warszawskiej” Smogorzewski telegrafuje z Paryża, że rząd francuski złożył w izbie posłów projekt ustawy w przedmiocie 5 procentowej pożyczki w kwocie 400 milionów franków dla rządu polskiego. Projekt ten, podpisany przez Millerand'a, Poincaré'go i ministra skarbu, poprzedzony jest następującym uzasadnieniem:

Już 1921 r. rząd polski na pokrycie wydatków organizacyjnych, które mają być poczynione we Francji, wyraził życzenie, aby rząd francuski udzielił mu kredytu do wysokości 400 milionów franków, podlegających zwrotowi w kilku ratach.

Wówczas rząd francuski oświadczył gotowość uczynienia zadość temu życzeniu. Owe kredyty byłyby udzielone w kilku ratach, przypadających na kilka budżetów. Skarb francuski kredytów nie udzieli, dopóki nie uzyska wystarczających gwarancji. Wydał się więc rządowi, że w takich warunkach kredytu nie można odmówić rządowi kraju sprzymierzonego, w rozwoju którego Francja jest wprost zainteresowana.

Projekt odnośnej ustawy znajduje się w komisji finansowej. Jak się Smogorzewski dowiadywa, komisja wprowadziła poprawkę, na zasadzie której cały kredyt ma być udzielony jednorazowo.

Ułatwienia w obrocie dewizowym w Polsce.

Warszawa, 25. 10. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w sprawie ograniczeń obrotów dewizami i walutami zagranicznymi. Według tego rozporządzenia wywóz walut i dewiz, niepochozących z kupna w bankach dewizowych, dozwolony jest bez uzyskania specjalnego pozwolenia do wysokości 1000 franków szwajcarskich, lub równowartości ich w innych walutach zagranicznych. Dla wywozu sum do wysokości 3000 franków szwajcarskich, lub ich równowartości w innych walutach wymagane jest zezwolenie PKKP. Po-

zwoleń na wywóz sum wyższych od 3000 fr. szwajc. udziela ministerstwo skarbu. Wywóz marek polskich w gotówiznie, czekach i przekazach dozwolony jest bez specjalnego pozwolenia do wysokości 100 000 marek polskich jednorazowo, dla jednej osoby pod warunkiem, że ogólna suma wywiezionych przez jedną osobę mkp. nie może przekraczać w ciągu jednego miesiąca 300 000 mkp. Pozwoleń na wywóz jednorazowych sum do wysokości 300 000 mkp. udziela PKKP, dla sum wyższych ministerjum skarbu.

Ebert prezydentem Niemiec aż do 30 czerwca 1925 r.

Berlin, 25 października. Na podstawie uchwały parlamentarnej przedłożony został czas sprawowania urzędu przez obecnego prezydenta Rzeszy niemieckiej Eberta do dnia 30 czerwca 1925 r. Uchwała zapadła 314 głosami przeciwko 76. Po obradach udał się prezydent parlamentu do p. Eberta, aby mu zakomu-

nikować uchwałę parlamentu niemieckiego. Prezydent Ebert odpowiedział w dłuższych wywodach, dziękując za zaufanie i określając w dobranych i ostrożnie sformułowanych zdaniach poglądy swoje, które zrealizować pragnie.

O stabilizację marki niemieckiej.

Berlin, 25 października. Rząd powołał do Berlina pewną liczbę fachowców finansowych z zagranicy celem obrad nad kwestją, w jaki sposób nastąpić może stabilizacja waluty w obecnych warunkach panujących w Niemczech.

Berlin, 25 października. Komisja reparacyjna udaje się w niedzielę wieczorem z Paryża do Berlina celem obrad z rządem niemieckim w sprawie środków potrzebnych w Niemczech do zrównienia budżetu i stabilizacji marki niemieckiej.

Sprawa szkolnictwa polskiego w Prusach Wschodnich.

Wie mit allen Grenzstaaten, so wollen wir auch mit Polen normale wirtschaftliche und korrekte Beziehungen anstreben.

Den Minderheitenschutz müssten und wollen wir hier in Ostpreussen mit besonderer Treue ausüben, weil es eine Forderung der Gerechtigkeit ist.

Wir müssten aber auch verlangen, dass unsern deutschen Minderheiten im Ausland dieselbe Gerechtigkeit widerfährt.

Oberpresidialrat Dr. Herbst.

Niedawno tenże komisarz rządowy na sejmie prowincjonalnym w Królewcu, zastępca naczelnego prezesa wyższej rady prezydjalny pan Dr. Herbst wypowiedział w Kwidzynie wprowadzając w urzędowanie nowego prezesa rejencji p. Dr. Prose'go powyższe słowa.

Przypatrmy się teraz, jak te zapewnienia wyglądają u nas w praktyce.

Niech przemawiają dokumenty.

Podajemy dosłownie w niemieckim i polskim języku memoriał polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego na Warmję wystosowany w tej sprawie do prezesa rejencji w Olsztynie pana von Oppena w dniu 29 marca 1922 r.:

(Abschrift).

Allenstein, den 22. März 1921.

Der Regierung zu Allenstein

Abt. f. Kirchen- und Schulwesen

Allenstein

erlaubt sich der Polnisch-katholische Schlverein für Ermland (Polsko-katolickie Towarzystwo szkolne na

Warmje), welcher unter Nr. 41 in das Vereinsregister beim Amtsgericht in Allenstein eingetragen ist nachstehendes vorzutragen mit der ergebene Bitte um weitere Veranlassung. Ausdrücklich wird von vornherein bemerkt, dass der polnische Schulverein jeder Politik fern steht und dass seine Mitglieder als loyale deutsche Staatsangehörige polnischer Zunge lediglich nur kulturelle Aufgaben, dass ist Wahrung und Hebung der polnischen Muttersprache zum Ziele haben und jede Irredenta weit von sich weisen.

Zwecks friedlichen Beieinanderlebens beider Nationalitäten — Deutschen und Polen — und eines gedeihlichen Wirtschaftsaufschwunges ist die Kenntnis der polnischen Sprache in Wort und Schrift nicht nur für die Einwohner Ostpreussens polnischer Zunge, sondern selbst für viele Deutsche erforderlich. **Es dürfte einwandfrei feststehen, dass die Mehrzahl der Kinder im Bereiche des Regierungsbezirks Allenstein mit ihren Eltern polnisch spricht; d. h. dass deren Muttersprache die polnische Sprache ist und dass diese Kinder bei ihrem Schulanfang, im siebenten Lebensjahre überhaupt nur polnisch verstehen.** Zur Hebung des Bildungsgrades, der allgemein gesunden Moralität und der wirklich religiösen Erziehung ist für die Bevölkerung der polnischen Muttersprache der Unterricht in Wort und Schrift dieser Sprache unumgänglich notwendig. Jeder Mensch kann namentlich in seiner Jugend auch in einer fremden Sprache wohl

vielen erlernen. Doch ist es selbstverständlich, dass die Jugend bei einem Unterricht in der Muttersprache bedeutend mehr Kenntnisse auf eine mühelosere Weise erwerben würde. Wo vielleicht ein polnisches Wort genügen würde um den Kindern etwas verständlich zu machen, da bedarf es in deutscher Sprache gar vieler Worte und Umschreibungen mit der sich daraus ergebenden unnötigen Zeitaufwendung. Uud das Ergebnis ist meistenteils, dass die Kinder sich wohl einige halbwegs befriedigende Antworten anlernen; vom vollständigen Erfassen der Sache kann aber nicht die Rede sein. Ganz besondere Schwierigkeiten erwachsen in dieser Beziehung beim Unterricht in der Religion, die wir als die Grundwurzel aller Bildung halten. Die Religion, der Grundstock aller Bildung ist nicht nur Verstandesache, sondern vor allem und über allem Herzensache. Und nur das Wort in der Muttersprache vermag wahrhaft zum Herzen zu dringen, während eine andere Sprache immer als etwas fremdes empfunden wird, was selbst ein Bismark bekennen musste.

Die bis dahin ergangenen Erlasse und Verordnungen zur Regelung des Unterrichts in der Muttersprache der deutschen Regierung sind keineswegs ausreichend. Sie werden entweder gar nicht beachtet oder nur teilweise und ungenügend, anscheinend nur um den Schein des Rechtes zu wahren, ausgeführt. Ja, von Schulen mit polnischer Unterrichtssprache als der Muttersprache, ist bis dahin nicht die Rede gewesen. So ist die Verfügung vom 15. September 1872, wonach den Schulkindern in Ostpreussen auf der Unterstufe der Unterricht in der Muttersprache erteilt werden soll, nach und nach gänzlich ausser Acht gelassen. Einige Aufsichtspersonen haben sogar ihnen unterstellten Lehrern indirekt verboten, danach zu handeln. Durch Verfügung vom 5. Mai 1919 (Amtliches Schulblatt für den Regierungsbezirk Allenstein Nr. 11 vom 4. VI. 1919) soll Kindern deren Eltern es wünschen, der Religionsunterricht in polnischer Sprache (Muttersprache) erteilt werden. In vielen Gemeinden kam dieser Erlass den Eltern überhaupt nicht zur Kenntnis, in anderen Gemeinden wurde er zwar bekannt gegeben, doch wurden gleichzeitig die Eltern von politischen Agitatoren mit wirtschaftlichen Nachteilen bedroht, wenn sie ihre Kinder zum polnischen Religionsunterricht anmelden sollten. Und dort, wo die Eltern trotz aller Hindernisse die Erteilung des Religionsunterrichts in polnischer Sprache durchsetzten, wurden die Kinder auf mancherlei Art von der Teilnahme an diesem Unterricht abgeschreckt, so dass heute nur noch in einer Gemeinde des Landkreises Allenstein die genannte Verfügung, soweit uns bekannt ist, beachtet wird. Es wird seitens der berufenen Stellen die Behauptung aufgestellt, als wären keine polnischen Kinder vorhanden und auch keine Eltern, die den polnischen Unterricht für ihre Kinder wünschten. Das widerlegt aber deutlich die Abstimmungszeit. Als auf Anordnung der interalliierten Verwaltungskommission gleichberechtigte öffentliche polnische Schulen in einigen Gemeinden errichtet wurden, da überstieg alsbald die Schülerzahl der polnischen Schulen diejenige der deutschen. Die in diesen polnischen Schulen erzielten Erfolge im Unterricht waren geradezu glänzend. Leider mussten sie nach der Abstimmung eingehen und seitens der Behörden ist zu deren Fortbestehen nichts getan worden. Ein Gegenbeweis für die Behauptung, als wären polnische Kinder nicht vorhanden, ist auch unsere Umfrage in einigen Gemeinden des Landkreises Allenstein, wobei sich eine beträchtliche Anzahl von Eltern vorfand, die trotz aller Hindernisse für ihre Kinder den polnischen Unterricht wünscht. Als Beweis führen wir nachstehend nur einige Gemeinden an:

1. Schönfelde	für 71 polnische Kinder
2. Mokainen	„ 62 „ „
3. Gr. Purden	„ 57 „ „
4. Dietrichswalde	„ 50 „ „
5. Neu Kaletka	„ 46 „ „
6. Przykopp	„ 41 „ „
7. Grieslienen	„ 66 „ „
8. Friedrichstädt	„ 36 „ „
9. Schönbrück	„ 29 „ „
10. Preylowen	„ 29 „ „

11. Nagladden	„	27	polnische Kinder
12. Gr, Trinkhaus	„	26	„
13. Wuttrien	„	22	„
14. Kainen	„	13	„
15. Plautzig	„	51	„
16. Stanislewo	„	52	Kr. Rösse

Diese schriftlichen Erklärungen der Eltern befinden sich in unsern Händen, abgesehen von geringerer Anzahl aus vielen anderen Ortschaften. Die Verfügung vom 5. Mai 1919 ordnet leider nur den Religionsunterricht in der polnischen Sprache, nicht aber den polnischen Sprachunterricht an. Es ist nun selbstverständlich, dass ein Unterrichten in polnischer Sprache unmöglich ist, wenn die Kinder die polnische Sprache in Schrift nicht beherrschen. Eine Regelung des polnischen Sprachunterrichts hat zwar die Regierung zu Allenstein im genannten Erlass in Aussicht gestellt, bis heute aber noch nichts veranlasst, trotzdem vom 4. Juni 1919 bis heute eine geraume Zeit verlossen ist. — Im Artikel 113 der Reichsverfassung ist vorgeschrieben, dass die fremdsprachigen Volksteile des Reiches im Gebrauch ihrer Muttersprache beim Unterricht nicht beeinträchtigt werden dürfen. Leider ist bis dahin nichts geschehen, um diesem Artikel Anwendung zu verschaffen. Zwar sind vom Ministerium für Bildung und Schulwesen (3. 6. 20 J. K. III. E. 1282a — III. 27. II) den Regierungen diesbezügliche Richtlinien zur Äusserung vorgelegt worden, doch ist bis dahin noch alles beim Alten geblieben. Auch diese Richtlinien, sollten sie Gesetz werden, halten wir als nicht ausreichend.

Auf Grund der dargelegten Tatsachen bittet der Polnisch-Katholische Schulverein für Ermland die Regierung zu Allenstein veranlassen zu wollen, dass nunmehr der polnisch sprechenden Bevölkerung im Bereich der Regierungen zu Allenstein Gerechtigkeit widerfähre, dass sie im Gebrauch ihrer Muttersprache beim Unterricht tatsächlich nicht beeinträchtigt wird. Soweit es die Zuständigkeit der Regierung erlaubt, bitten wir um alsbaldige entsprechende Verordnung, damit alsbald der gesamte Religionsunterricht in der Muttersprache, sowie der dazu unumgänglich erforderliche Lese- und Schreibunterricht in den Volksschulen eingeführt wird. Die uns zugegangenen gesammelten Unterschriften der Eltern, die für ihre Kinder polnischen Unterricht wünschen, bitten wir als verbindlich zu erachten. Die Eltern bitten auch, ihre Namen vorläufig geheim zu halten, da sie sonst Unannehmlichkeiten befürchten. Das Gegebenste wäre, wenn für alle Kinder, welche bei ihrem Schulbeginn nur die polnische Mundart sprechen, von Amtswegen der polnische Unterricht angeordnet würde. Lehrpersonen an polnischen Schulen, ebenso wie die Schulkinder und deren Eltern müssten durch einen besonderen Erlass gegen Belästigungen und auch Anfeindungen geschützt werden. Die Aufreizung zu nationalem Hass und zu nationalen Feindseligkeiten durch den Gebrauch von Schimpfwörtern oder beleidigenden Ausdrücken müsste unter schwere Strafe gestellt werden, desgleichen auch jeder Missbrauch wirtschaftlicher Mittel durch Behörden oder Privatpersonen zu Zwecken des nationalen Zwanges und der nationalen Unduldsamkeit. Der zugefügte Schaden müsste gegebenenfalls aus Staatsmitteln ersetzt werden.

Unsere weitergehenden Ansprüche bitten wir der Staatsregierung gütigst unter Befürwortung vorlegen

HELENA MNISZEK.

81

TRĘDOWA

Powieść — Tom I.

(Ciąg dalszy).

— Pozwól ciocia, ale to już wyłącznie moja rzecz. Kwestja rozstrzygnęła się. Pani Idalja spochmurnała, jak noc.

W tem zawolala Lucia:

— Bardzo się z tego cieszę. Nie cierpię tej Melanji Barskiej.

— Lucia, soyez tranquille — zgromiła matka.

Biednej Luci nic się dziś nie udawało.

Waldemar zaczął inną rozmowę. Mówił o przyszłej wystawie, urządzenie jej porównywał do wystaw zagranicznych, wygłaszając zdania bardzo trafne i oryginalne. Stefcia nie narzucał się, ale zwręcznie wciągał ją w rozmowę, tak, że właściwie oboje tylko mówili, Lucia siedziała nadąsana, pani Idalja ponura. Tak dojechali do Słodkowic.

Do pana Macieja, siedzącego w swym gabinecie, wpadła pani Idalja i ze wzburzeniem zapytała:

— Czy papo rozmawiał z Waldemarem? Czy papo wie o wszystkim?

Starzec spojrzal na nią zdzwiony.

— Widziałem go zaledwie chwile, bo, dowiedziawszy się, iż jesteście w kościele, pojechał za wami, nawet koni nie zmieniał.

— Więc papo nie wie?...

— Co się stało? Na Boga, mów!...

— Och! niechże się papo nie przejmuję. Jest źle, ale nie grozi temu... benjaminkowi. Niech sobie papo wyobrazi, że on nie był w Orzelsku i z całą bezczelnością dowodzi mi, że nie myśli zupełnie o hrabiance. N'est-il pas fou?

Pan Maciej uśmiechnął się.

— Moja Idalko, nie pojmuję twego wzburzenia. Dawno wiedziałem, że Barska nie dla niego. Nawet mówiłem ci o tem.

zu wollen, damit von dort aus das Erforderliche veranlasst werden kann. Nach unserem dafürhalten wäre es zweckentsprechend, wenn für die polnische Minderheit in Preussen dieselben Gesetze Anwendung finden, wie sie in Polen gegenüber der deutschen Minderheit bereits Geltung haben. So ist in Polen, beispielsweise für Pommerellen folgendes angeordnet:

1. Für 40 und mehr deutsche Kinder wird eine besondere deutsche Schule eingerichtet und zwar nach Möglichkeit in einem besonderen Gebäude oder in einem gesonderten Klassenraum.

2. Für 20 bis 39 deutsche Kinder wird eine besondere Abteilung mit deutscher Unterrichtssprache eingerichtet.

3. Für 12 bis 19 deutsche Kinder wird der Religionsunterricht in der deutschen Sprache erteilt, desgleichen auch der deutsche Schreib- und Leseunterricht.

4. Beträgt die Kinderzahl nur 12, so wird ein Unterrichtsstaum freigegeben, und nach Möglichkeit eine deutsche Lehrkraft hinzugezogen. Andernfalls werden auch die Kinder mehrerer Schulorte gemeinsam deutsch unterrichtet.

Selbstverständlich alles auf Kosten des polnischen Staates. Ausserdem sind in Pommerellen auf Staatskosten 24 höhere Bürgerschulen und Mittelschulen eingerichtet. Für wenige deutsche Schüler werden in anderen Orten deutsche Parallellklassen errichtet. Thorn besitzt ein deutsches Gymnasium.

Ein ähnliches Entgegenkommen erbittet auch die polnische Minderheit von der deutschen Regierung. Lehrpersonen dürften genügend vorhanden sein, wenn Kurse von kürzerer Dauer für die angestellten Lehrer zwecks Vervollkommnung in der polnischen Sprache eingeführt würden. Dann wäre auch polnischer Unterricht an Lehrerseminaren, wie er früher üblich war, für Lehramtskandidaten polnischer Muttersprache unerlässlich. Schliesslich wäre auch bei der Regierung zu Allenstein ein Dezernat für polnische Schulangelegenheiten notwendig.

Beigefügte Anlage, welche ein Vorschlag für ein Gesetz von Schulbedürfnissen der polnischen Minderheit darstellt und sich an den Erlass des Generalgouvernements Warschau vom 12. September 1917 anlehnt, bitten wir wohlwollend in Erwägung ziehen zu wollen. Schliesslich bitten wir ergebenst, uns von in dieser Beziehung veranlasstem gütigst Nachricht zu kommen zu lassen.

Für den Polnisch-Katholischen Schulverein für Ermland

gez. Langwald

gez. J. Baczewski

Vorsitzender.

Schriftführer

(Memorjal w polskim tłumaczeniu podamy w następnym numerze. Red.)

„Landesverrat“.

W prasie socjalistycznej i demokratycznej w Niemczech panuje wielkie oburzenie z powodu wyroku wydanego przeciwko trzem redaktorom w Monachjum Gargasowi, Fechenbachowi i Lemke'emu, którzy za rzekomą zdradę kraju (Landesverrat) otrzymali wszyscy razem 33 lat domu karnego (Zuchthaus).

Skazani pracowali w rotterdamskim biurze prasowym, które niby było biurem prasowym, a w rze-

— Ależ dlaczego? gdzie znajdzie odpowiedniejszą partję, nazwisko, posag?

— Przepraszam cię! Waldemar może pozwolić sobie na wybór żony dowolny, bez oglądania się na posag i partję — a co do nazwiska, to tych mamy więcej w kraju, nawet lepszych!...

— A cóż on może mieć przeciw samej Melanji? Panna piękna, kształcona zagranicą, une fille tres gentille!...

— Widocznie on ma inne zapatrywania. Zresztą może jej wszystkie zalety uznawać, ale... nie jest ona w jego stylu.

— Niechże papa na niego wpłynie.

Pan Maciej rzucił się na fotelu.

— O nie! tego nie żądam, tego się nie spodziewaj! oboje z twoją matką byliśmy nieszczęśliwi dzięki podobnym wpływom. Nie ja będę je odnawiał.

— Przesada! la majeste de la bagatelle! — sarknęła pani Idalja. — Do czego to podobne! Melanja odrzuca najlepszą partję dla niego, a on grymasi. Będzie żłował po niewczasie, jak mu odbiją, co możliwe, bo to dumna dziewczyna!

Baronowa wyszła z gabinetu.

Pan Maciej patrzając na nią, szepnął:

— Przesada, że ja i Gabrijela byliśmy nieszczęśliwi; przesada, że zbrodnia jest zabić lub nakazać miłość; przesada, że drogę do szczęścia trzeba same-mu torować, chcąc mieć lekką starość. Wszystko przesada! Gdzież smutna prawda?...

Starzec opuścił głowę na piersi.

XXII.

Na drugi dzień pan Maciej wstał w usposobieniu niezwykłym. Rozmyślał. Waldemar zastanawiał go coraz więcej. Miesiąc spowodował w nim różnię znamieną. Pani Idalja tłumaczyła ojcu, że powodem tego jest hrabianka Melanja, że Waldemar, jak zwykle, żartuje i nie chce wyznać, ale widocznie kocha się w Barskiej.

Pan Maciej stanowczo nie uwierzył. On jeden spostrzegł, że Waldemar walczy, że przechodzi jakąś chwilę przelomową i trzeba mu zostawić swobodę, niczem nie rozdrażniać. Wiedział, że są natury nawet szczerze, które w pewnych okresach życia zamykają

czywistości biurem informacyjnym rządu angielskiego przynoszącym wieści o uzbrojonych »Selbstschutzach« i innych reakcyjnych organizacjach w Bawarii.

Słusznie nazywają pisma niemieckie wyrok »eine Ungeheuerlichkeit«, gdyż przecież o stosunkach w Bawarii wiedzą dobrze państwa koalicyjne bez owego biura informacyjnego. Takie »przestępstwo« powiada »Königsberger Volkszeitung« w Królewcu ciąży na wszystkich żurnalistach i redaktorach. Zdrada kraju istnieje dopiero wtenczas, gdy się zagranicę wydaje ważne tajemnice państwowe. Zdrady kraju dopuszczają się nie ci, którzy wskazują na podobne anty-republikańskie i szkodliwe dla pokoju organizacje, lecz ci, którzy tych organizacji bronią i im egzystencję umożliwiają.

Do protestu prasy niemieckiej w tej sprawie przyłącza się także nasza polska prasa.

Nam także często zarzucają antyrepublikańskie i nacjonalistyczne pisma i organizacje, że dopuszczamy się »zdrady«, bo artykuły nasze informują »zagranicę« o prześladowaniu ludności polskiej i germanizowaniu takowej. Jeżeli ktoś z nas redaktorów lub działaczy jedzie do Polski, aby odwiedzić swoich krewnych lub pogadać z rodakami, to już wietrzy się »zdradę«, a nawet podlegamy na granicy nader ścisłej (często do koszuli) rewizji.

Takie stosunki są niemożliwe, bo nam sumienie n/c nie wyrzuca. Praca nasza nie jest szkodliwą ale pożyteczną demokratyzmowi i ustrojowi republikańskiemu w Niemczech, gdyż równouprawnienie, zupełna wolność dla mniejszości narodowych w Niemczech, to przecież podstawy prawdziwego demokratyzmu i republikanizmu.

Za granicą tak samo jak Niemcy mamy przecież naszych rodaków i braci i pewien kontakt z nimi utrzymywać musimy.

A tu u nas, jeżeli wyjedzie jakaś wycieczka do Polski, porusza się już wszelkie sprzężony urzędnicze, wietrzy się jakieś tajne knowania, jakieś »zdrady« a nawet jakieś zamachy na Prusy Wschodnie.

Do czegoż dojdziemy, jeżeli tak postępować będą władze lub sądy? Przecież te czasy już dawninąć powinny, leży to w interesie naszym w Niemczech i Niemców w Polsce, a więc precz z temi »zdradami kraju«, »zdradami stanu«, z tą kombinacją »przestępstw« i »zbrodni«, które powstać mogą chyba tylko w mózgach fanatyków nacjonalistycznych, którzy zrozumieć nie mogą znaków nowej ery i nowego czasu swobody i zgodnego pożycia z wszystkimi narodami świata.

Observator.

„Uciśnieni” Niemcy w Polsce.

W nr. 223 „Deutsche Rundschau in Polen“ znajdujemy następujące ogłoszenia dotyczące zebrań niemieckich wyborczych w Polsce:

Wahlversammlung.

Die Spitzenkandidaten des Minderheitenblocks, Herr Oberstlt. a. D. Graebe und Herr Redakteur Pankratz aus Bromberg werden in folgenden Wahlversammlungen über die politischen Verhältnisse und über die künftigen Wahlen sprechen:

się w sobie, nie pozwalając nikomu zedrzyć ostatniącej powłoki ze podrażnione mogą działać coś na przekór sobie, zniweczyć to, co się dopiero wykluwało, i zerwać osobiste szczęście. W tym wypadku pan Maciej miał poważne obawy, bo znał wnuka i jego gwałtowność. Z przenikliwością starych ludzi przeczuwał coś, co go napętało przerażeniem. Podczas długiej nieobecności Waldemara dawne obawy znikły, teraz powróciły spotęgowane.

Po bardzo delikatnej rozmowie z Waldemarem pan Maciej doszedł do podejrzeń, przed którymi instyktownie bronił się; ukochany wnuk zaciężył mu jakoś, niedoświadczane słowa wisiły im obu na ustach, ale nie mogli jeszcze i nie chcieli się porozumieć. Waldemar odjechał przed wieczorem, nie obiecując być prędko. Pana Macieja bolało to, lecz nie wstrzymywał go. Nie wspominał nawet, że na drugi dzień imieniny Stefcia, choć przed miesiącem byłby to napewno powiedział.

Pierwszy raz wyjazd wnuka sprawił mu ułgę, ale całą noc nie spał, a rano wstał rozstrojony nerwowo, z silnym bólem głowy. O dziesiątej kazał służącemu prosić do siebie Stefcia.

Weszła smutna i miała zaplakaną oczy. Biała, gładka suknia czyniła ją bledszą, niż zwykle, tylko usta pałały gorącym ponsem, a oczy z za łez świeciły nienaturalnie. Ucałowała serdecznie ramię pana Macieja. Starzec wzruszył się, ścisnął jej głowę i posadził naprzeciw siebie.

— Czego płakałaś, dziecko? — zapytał, trzymając jej ręce.

Stefcia zagryzła wargi, zaczęła prędko mrugać powiekami, bo ją piekły nowe łzy.

— Czego płakałaś?

— Bo smutno mi... Ten dzień... zawsze... przepędzałam w domu — odpowiedziała cicho.

— Czy tylko ten powód?...

Spojrzała na niego bystro.

— Tylko ten... nie więcej! — zawołała prędko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

In Exin am 25., nachm. 5 Uhr, im Saale des Herrn Rossek.
 In Rynarzewo am 26., nachm. 3 Uhr, im Saale des Herrn Schlieter.
 In Koronowo am 27., nachm. 5 Uhr, im Saale des Herrn Sonnenberg.
 Wahlkomitee der Liste des Blocks der Minderheiten in der Republik Polen.

Im Kreise Wirsitz finden folgende **deutsche Wählerversammlungen** statt:
 Am Sonntag, den 22. 10., nachm. 5 Uhr, in Lobsens, im Hotel Wiczorek.
 Am Mittwoch, den 25. 10., nachm. 5 Uhr, in Friedheim, im Hotel Vorkörper.
 Am Mittwoch, den 25. 10., nachm. 3/4 Uhr, in Wissek bei Wolfram.
 Am Sonntag, den 29. 10., nachm. 3 Uhr, in Weissenhöhe, im Hotel Klotzbücher.
 Am Sonntag, den 29. 10., nachm. 6 Uhr, in Netzthal bei Marquardt.
 Am Sonntag, den 19. 10., nachm. 8 Uhr, in Wirsitz im Vereinshaus.
 Es wird um weitere Bekanntgabe und zahlreichen Besuch gebeten.

Im Kreise Znin finden folgende **Deutsche Wählerversammlungen** statt:
 am Sonnabend, den 28. 10., abds. 6 Uhr in Rogowo im Schleiffischen Saale,
 am Sonntag, den 29. 10., mittags 12 Uhr in Znin im Siniackischen Saale,
 am Sonntag, den 29. 10., abends 6 Uhr in Janowitz im Saale des deutschen Kaufhauses.
 Es wird um weitere Bekanntgabe und zahlreichen Besuch gebeten.
 Kommentare zbyteczne!

Przegląd polityczny.

Polska.

Francja o polskiej pożyczce złotej.

Paryż, (AW.) Prasa francuska komentuje żywo informacje z Polski o nowej pożyczce złotej. Wszystkie dzienniki podają bardzo szczegółowe warunki pożyczki i stwierdzają, że jest ona nader korzystną lokatą. «Temps» pisze: Próba rządu polskiego wydostania się z okropnego circulus vitiosus inflacji posiada jak największe znaczenie dla wszystkich krajów o niskowartościowej walucie. Inicjatywa ta posiada znaczenie międzynarodowe. Wszystko wskazuje, że wyniki pożyczki będą bardzo pomyślne. L'Information podnosi, że całość warunków pożyczki jest bardzo odważnym i dobrym ujęciem sprawy. Żaden rząd dotychczas nie odważył się na rozwiązanie tego problemu. Agence Economique Financiere donosi z Warszawy, że w związku z subskrypcją pożyczki wkrótce nastąpi wzrost kursu marki polskiej, która dorówna marce niemieckiej. Eclair podkreśla znaczenie pożyczki złotej dla subskrybentów. Radical zastanawia się nad gospodarzem położeniem polskiem i pisze: Naród polski żyje coraz intensywniej a jego siła rośnie z dnia na dzień. Wobec tego można patrzeć ze spokojem w przyszłość, tembardziej, że obecne trudności są natury przejściowej.

Granica między Litwą i Polską.

Kowno. Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że Litwa zgadza się nareszcie na ustanowienie granic Wileńszczyzny oraz granic między Litwą i Polską drogą sądu polubowego. Gdyby doszło do ugody, to Litwa zostałaby wciągnięta do związku państw bałtyckich Litwini zamierzają zaprosić do rozstrzygnięcia sporu prezydenta Hardinga.

Decyzja o ziemi kłajpedzkiej.

Kłajpeda. (Tel. wł.) Za kilkanaście dni losy co do ziemi kłajpedzkiej będą zdecydowane. Rada Ambasadorów wysłała na miejsce specjalną komisję, mającą zbadać stosunki na miejscu. W tych dniach wraca również komisarz Petisne, który wyjechał w sprawie uregulowania zagadnienia kłajpedzkiego do Paryża. Do Komisji, mającej badać stosunki kłajpedzkie należą Laroche, Francuz, przydzielony od dawna do komisarza p. Petisne, dalej Sargent, delegat angielski, Pilotti, delegat włoski i Mikotati, delegat japoński. Komisja postanowiła wysłuchać przedstawicieli niemieckich i litewskich terytorjum kłajpedzkiego.

W obronie wynaradawianego ludu na Śląsku Opolskim.

Warszawa, (AW.) «Kurjer Warszawski», zwracając uwagę na intensywną robotę germanizacyjną wśród ludności polskiej w niemieckiej części Górnego Śląska, prowadzoną przez rząd niemiecki. Ta praca germanizacyjna stoi na poziomie przedwojennej zorganizowanej walki z żywiołem polskim, z tą jedynie różnicą, że zamiast dawnego terroru fizycznego stosowany jest obecnie gorszy jeszcze terror psychiczny. Dochodzi do tego, że polacy obawiają się prenumerować pisma polskie. Równocześnie rząd niemiecki przeprowadza wytyczną politykę osadniczą, dążąc do zgromadzenia na Górnym Śląsku jaknajwiększej liczby robotników z głębi Niemiec. W zakończeniu «Kurjer Warszawski» oświadcza: Leży w najwyższym interesie polityki narodowej, aby tej systematycznej

akcji germanizacyjnej przeciwstawić polski wysiłek narodowy.

Odnaczenie czeskie dla gen. Sikorskiego.

Warszawa. Dnia 21 bm. o godz. 12 wręczył attaché Republiki Czechosłowackiej general Holli szefowi sztabu generaln. dywizji Władysławowi Sikorskiemu czeski Krzyż Walecznych.

Prof. Askenazy u Poincarégo.

Paryż. Delegat Polski do Ligi Narodów, prof. Askenazy, przyjęty był do Paryża na posłuchaniu przez prezesa ministrów Poincarégo.

Kto będzie prezesem najwyższego trybunału administracyjnego.

Warszawa. Naczelnik Państwa zamianował prezesami najwyższego Trybunału administracyjnego: dr. Władysława Orskiego, dr. Rudolfa Rążyckiego i Stefana Łaszewskiego.

Niemcy.

Niemcy konferują z Litwinami.

Kowno, (Tel. wł.) Propozycja niemiecka, aby rokowania z Litwą rozpocząć dnia 30 października, została przyjęta. Na pertraktacje ma przybyć tu jeden z najrzeczniejszych i najbardziej doświadczonych dyplomatów p. Stockhammer. Dyplomata ten zawierał już traktaty z Hiszpanią, Jugosławiją i Polską.

Spisek przeciwko kanclerzowi.

Onegdaj przewieziony został do Berlina pierwszy spiskowiec należący do planowanego zamachu na kanclerza Rzeszy. Również i prokurator Ebermayer, który prowadzi śledztwo w tej sprawie przyjechał już tutaj i przesłuchał aresztowanego. Ten ostatni zeznał, że był namówiony do wykonania zamachu przez cały szereg osób biorących udział w spisku. Policja prowadzi dalsze śledztwo, chcąc dojść po nitce do kłębka. Prokuratorja państwa zobowiązała komisarjat państwowy i policję, by na razie nie podawały do publicznej wiadomości żadnych szczegółów śledztwa.

Narady kanclerza Rzeszy z przywódcami partji.

Berlin. Wczoraj odbywały się w parlamencie narady kanclerza z przywódcami partji koalicyjnych i niemiecką partją ludową. Większa część narad poświęcona była uregulowaniu handlu dewizami. Socjaliści byli za konfiskatą dewiz. W związku ze sprawą świadczeń rzeczowych, wskazał kanclerz na niemożliwość, uiszczenia przez Niemcy w chwili obecnej jakichkolwiek świadczeń rzeczowych i zaznaczył, że obecna sytuacja wymaga wytyczenia i skupienia wszystkich sił, dla pokonania trudności. W tych słowach kanclerza zrozumiano aluzję do zmiany rządów i do stworzenia wielkiej koalicji. Ten nowy rząd miałby wystąpić w parlamencie z nowym programem politycznym i gospodarczym. Nie wiadomo jeszcze, czy kanclerz Wirth pozostałby w tym nowym rządzie. Z innej strony znowuż, socjaliści mają podobno opracowany swój własny program i chcą żądać, by nowy rząd prowadził politykę na podstawie ich programu, w przeciwnym razie socjaliści chcą się wogóle wycofać z rządu i koalicji.

KRONIKA.

Olsztyn, 26. października 1922

Kalendarz na piątek: Sabyńi †.

Wschód słońca o godz. 6,43; zachód o g. 4,49.

— **Sprostowanie.** Artykuł „Prusy Wschodnie” zamieszczony w nr. 247 naszej „Gazety” pojawił się w „Dzienniku Gdańskim” a nie w „Gazecie Gdańskiej”, co niniejszem prostujemy. Samo się przez się rozumie, że zaszła w tej sprawie omyłka ze strony redakcji.

Z Warmii.

* Olsztyn. Na ostatnim targu skradł wychowanek przymusowy F. Choietzki żonie feldwebla F. z torebki ręcznej 1200 marek. Kradzież natychmiast zauważono i złodzieja ścigano. Podczas ucieczki oddał Ch. pieniądze swojej żonie, ta zaś dała je swej teściowej niejkiej Krause. Przy rewizji osobistej znaleziono w ubraniu K. większą ilość pieniędzy. Małżeństwo Ch. zostało aresztowani i osadzeni w więzieniu.

* Klebark. Misja św. rozpoczęła się w tutejszym kościele parafjalnym w sobotę 28 października r. b. i potrwa 8 dni.

Powisłe.

* r. Kwidzyn. Sprawa ostrzeżenia p. Dr. Herbsta nadesłanego „Weichsel Zeitung” narobiła nie mało wrzawy w prasie niemieckiej nacjonalistycznej. Po przeczytaniu niebezpiecznego ustępu z owego artykułu musimy także wyrazić nasze zdziwienie, że prezydent naczelny Prus Wschodnich zajął w tej sprawie stanowisko i wysłało nawet list do redakcji „Weichsel-Zeitung”. Agitacja antyrepublikańska jest szkodliwą i zwalczaną być musi. Jednakże tak daleko sięgające ograniczenia wolności prasy nie są w państwie demokratycznym pożądane, nawet wobec prasy, która wskazuje ustawicznie na nasze pismo, denuncjuje nas i żąda skneblowania wolności prasy polskiej w Prusach Wschodnich.

* Elbląg. Wskutek zatrucia gazem umarł przeszłego poniedziałku 33-letni robotnik Oehmeke. Wentyl przy aparacie gazowym się zepsuł i O. chciał go naprawić. Mając uszkodzony nos nie czuł gazu i wcią-

gał gaz ustami. Gdy robotnik inny nadszedł, zastał już tylko trupa. O. chciał się w tym tygodniu ożenić.

* Malbork. Na tutejszym dworcu aresztowano w tych dniach krawca O. Juliusza z Kiszporka, który skradł pewnemu fryzjerowi z Malborka spodnie i 2 kamizelki.

Z Mazur.

* Lec. Ogień wybuchł w nocy z czwartku na piątek przeszłego tygodnia w chlewie gospodarza Lisa w Świdrach. Chlew spalił się doszczętnie. Przyczyna ognia nie znana.

* Ządzbork. W bliskości wioski Dławiec w pow. Ządzborskim znaleziono przed kilku dniami stary cmentarz. Cmentarz ten pochodzi jeszcze z czasów wędrowek narodów. Profesorowie dr. Ebert i dr. Gaerte zajęli się zbadaniem części trupów i znalezionych w grobach monet, broni i żelaznych naczyń.

Z drugiej części Prus Wschod.

Królewiec. Na ulicy upadła bez zmysłów pewna pani z Królewca i zanim ją przywieziono do kliniki chirurgicznej umarła. Jak stwierdzono, powodem śmierci był udar sercowy. — W samobójczym zamiarze przeciął sobie tętnicę robotnik H. Zawiadomieni o wypadku samarytanie zawieźli udręczonego życiem człowieka do miejskiego domu chorych.

* r. Stołupiany. Znowu sprawa z Anglikiem. »Wstrętne« wydarzenie miało miejsce — podług »Ost-deutsche Grenzboten« na dworcu w Eydkunach. Na peronie stał oficer angielski i rozmawiał — o zgrozo! — z niemiecką dziewczyną. Wsiadł potem do pociągu i pojechał z nią — słuchajcie! — do następnej stacji. A potem nastąpiło pożegnanie i »zum Schluss« nastąpił — niesłychane! »Kuss!« »Pfuj!« powiada »Allensteiner Zeitung«, i to ma być niemiecka dziewczyna! — My też powiemy — komentarze zbyteczne!

— 12 1/2 letni uczeń F. Bader spotkał przed kilku dniami na ulicy 7-letniego W. Brombergera z Kögsten, który obiecał mu dać jabłek, lecz obietnicy się dotrzymał. Bader zauważywszy chłopca zaczął z nim klócić i zaczął go bić, że mu nie dał jabłek. Gdy Bromberger zaczął się bronić, uderzył go Bader żelaznym hakiem tak silnie w bok, że chłopiec upadł bez zmysłów na ziemię. Z pomocą drugiego 7-letniego chłopca wioził Bader bezprzytomnego Brombergera na wózek ręczny, pojechał na torfowisko p. B. i wrzucił go do wody. W wodzie oprzytomniał chłopiec i usiłował się wyratować. Bader jednak wrzucił go powtórnie do wody i stał tak długo nad nim, aż biedne dziecko utonęło. Po dwóch godzinach znaleziono trupa w torfowisku. Młodociany morderca nie okazał ani cienia skruchy. Potworność! Nie do uwierzenia.

Kącik humorystyczny.

Masełko i margarynka.

Pisma niem. umieszczają za »Kladderadatschem« następujący wierszyk:

Zwei Schwester klettern unverwandt —
 Höher und höher geht's, Hand in Hand.
 Die ältere hat einen kräftigen Schritt,
 Sie zieht das Schwesterchen mit sich mit.
 Die kann noch nicht so, es ist ja auch schwer.
 »Du,« sagt sie manchmal, »es geht ja nich mehr!«
 »Ach komm nur,« tröstet die Butter dann heiter,
 »Komm Margarinenchen, ich helf dir schon weiter!«

Rozmaitości.

Gwałtowne podrożenie papieru gazetowego.

Ceny za papier idą w górę jak na drożdżach. W sierpniu r. b. płacono za 10 000 kilogramów papieru 280 tysięcy marek. We wrześniu nastąpiła gwałtowna podwyżka na olbrzymią sumę 680 tysięcy marek. Na tem się nie skończyło. Na początku października podniosła się cena za papier o dalsze 150 tysięcy marek. Od 15 października podrożał papier raz jeszcze; obecnie kosztują 10 000 kilogram papieru gazetowego milion marek, czyli że jeden kilogram (2 funty) tego papieru kosztuje obecnie 100 marek.

Tak szalono drożyzna papieru gazetowego utrudnia był wydawców gazet i wkrótce uniemożliwi wogóle wydawanie gazet. Bez poparcia ze strony społeczeństwa gazety nie utrzymają się. Tymczasem społeczeństwo zbyt mało pojmuje znaczenie prasy. Nic zatem dziwnego, że w niezadługim czasie pozostaniemy wogóle bez gazet.



— Co on chce? Przecież jeszcze czas!

— Przychodzi widać zawczasu, gdyż kto wie, co będzie na gwiazdkę, gdy dolar jeszcze więcej w górę pójdzie.

— Zycher, że ju, że pójdzie w górę. Podarków pewnie żadnych sprawić nie będzie można. Najlepszym podarkiem na gwiazdkę jest „Gazeta Olsztyńska” za 60 marek na listopad i grudzień.

Przemysł i handel.

Rynek pieniężny.

Płacono dnia 25. października:

za 100 marek polskich	37,—	mk. niem.
za 1 dolar amerykański	4463,—	" "
za 1 frank francuski	314,—	" "
za 1 gulden holenderski	1745,—	" "
za 1 funt szterlingów ang.	19850,—	" "
za 100 koron austriackich	6,03	" "

Ceny produktów rolniczych.

(Berlińska giełda artykułów spożywczych.)

Berlin, 25. październ. Godzina 1. w południe.
Urzędowe notowania produktów (za 50 kg.):
Pszenna 10000—10400, żyto 9400—9500, jęczm. ozim.
9300—9400, jary 9600—10000, owies 10000, 10400,
kukurydza 9700—9800, za 100 kg.: mąka pszenna
26000—28000, żytnia 23500—27500, za 50 kg.: ośpa
pszenna 5000—5200, żytnia 5000—5200, groch Vikto-
ria 13250—14250, groch spoż. mały 12750—13500,
groch past. — — —, peluska 9000—10000, bób
— — —, wyka — — —, łubin niebieski 6200—
6400, łubin żółty 7000—7800, seradela 18600—20000,
makuch rzepakowy 6000—6300, makuch iniany —
do — — —, wyłoki suche 4500—4600, wyłoki cukro-
we — — —, melasa tortowa 3500—3600.

Clagnienie milionówki.

W sobotnim clagnieniu milionówki wylosowano
nr. **4478 558**, sprzedany w Pocztovej Kasie
Oszczędności w Warszawie.

Niepodjęte miliony.

Wykaz numerów wygranych milionówek, których
posiadacze dotąd są nieznanymi: 2 486 758, 0 467 669,
1 342 011.

**Uczęszczajcie pilnie na zebrania
towarzystw naszych!**

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Towarzystwa Ludowego od-
będzie się w niedzielę 29 października o godzinie
4 tej na sali hotelu International. O liczny udział
członków i gości prosi Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Kobiet Pol-
skich odbędzie się w niedzielę 5 listopada w domu
pana Samulowskiego zaraz po niesporach. O liczny
udział członków i gości prosi Zarząd.

Sztam. Zebranie Towarzystwa Świętej Kingi od-
będzie się w niedzielę 5 listopada o zwykłym czasie
w zwykłym lokalu. O najkilkniwszy udział człon-
ków i gości prosi Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie Kółka roln. w Pierzcho-
wicach odbędzie się w niedzielę 29. b. m. o godz.
3 1/2 po południu w zwykłym lokalu. O liczny udział
członków i gości prosi Zarząd.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk. Drukiem i nakła-
dem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na listopad i grudzień.

Ich bestelle hiermit für die Monate November
und Dezember 1922 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 60 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 60 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Ubranie surdutowe
ubranie z materji wojskowej
palto latowe
nowe spodnie granatowe
cylinder i kapelusze

na sprzdanie. Gdzie wskaże ekspedycja „Gazety“.

Włosie końskie

kupuje po najwyższych cenach

M. Levy, fabryka szczotek, Olsztyn
ul. Prosta (Richtstr.) 32.

Śpiewniki kościelne

(Wydanie szóste)

nadeszły.

Cena 100,80 mk. Z przesyłką 106,00 mk.

KSIEG. J. PIENIEŻNEJ, OLSZTYN.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i austownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Tilsiter

Edelmetallschmelz- und
Walzwerk E. G. m. b. H.

Olsztyn, rynek 18, Tel. 288.

Skład główny Tylża, filje Wystruć,
Ejdkuny, Hawa, Olsztyn.
Zakup

odłamków platy-
ny, złota i srebra

bizuterji, pierścionków,
łańcuszków

w każdej formie i ilości.

Kontakty, sztuczne zęby.

Sprzedaż złota na zęby mieszanego we wszel-
kich złożeniach po cenach dziennych.

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

*** **

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

*** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atryamenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wińszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najstósowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *